

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI
I MŁODZIEŻY**
(NR 45)

■ **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ**
(NR 66)

z dnia 24 lipca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 45)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 66)

24 lipca 2012 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Artura Bramory (RP)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, rozpatrzyły:

– informację Ministra Edukacji Narodowej na temat funkcjonowania ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Jakubowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Sławomir Broniarz** prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Ryszard Proksa** przewodniczący SK Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” wraz ze współpracownikami, **Andrzej Porawski** dyrektor biura Związku Powiatów Polskich, **Marek Pleśniar** prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty, **Paweł Kubicki** rzecznik uczniów niepełnosprawnych ze stowarzyszenia Pomocy Dzieciom z Ukrytymi Niepełnosprawnościami im. H. Aspergera „Nie-Grzeczne Dzieci”, **Tadeusz Pisarek** przedstawiciel Forum Związków Zawodowych, **Wojciech Starzyński** prezes Fundacji „Rodzice Szkole”. **Elżbieta Tołwińska-Królikowska** wiceprezes Federacji Inicjatyw Oświatowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Ewa Muszyńska**, **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Witam serdecznie wszystkich państwa, w szczególności prezydium, pana ministra, jak również panie i panów posłów oraz naszych szczególnych gości. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat funkcjonowania ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny bez zmian. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. W pierwszej kolejności proszę pana Macieja Jakubowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej o przedstawienie informacji na temat funkcjonowania ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. Oddaję głos panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Dzień dobry państwu. Przygotowaliśmy dokument, który bardzo szczegółowo opisuje funkcjonowanie ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. Ten dokument omawia zarówno zmiany w czasie, jak i poszczególne przepisy zawarte w tej ustawie. Myślę, że nie będę omawiał całego dokumentu, ponieważ państwo otrzymali go i mogą się z nim zapoznać. Dokument ma ok. 30 stron. Jest tutaj na pewno wiele kwestii. Myślę, że cieszą się one różnym państwa zainteresowaniem. Myślę, że będziemy w stanie odpowiedzieć na pytania dotyczącego tego dokumentu, jeśli takie państwo będą mieli. Chciałbym zaznaczyć, że kwestia Karty Nauczyciela, przepisów regulujących prace nauczycieli, a także w ogóle funkcjonowanie szkół publicznych ostatnio stały się przed-

miotem szerokich dyskusji. Powstało kilka propozycji zmian, powiedziałbym bardziej ogólnych, mniej szczegółowych propozycji zmian m.in. w tej ustawie. W związku z tym, jak zapewne państwo wiedzą rozpoczęliśmy spotkania w MEN, w trakcie których spotykamy się z przedstawicielami związków zawodowych, a także korporacji samorządowych celem zaproponowania bardziej konkretnych zmian w tej ustawie. Pierwsze spotkanie odbyło się 16 lipca. Kolejne planowane jest na początku sierpnia. Na razie jest zbyt wcześnie, żeby powiedzieć jakie będą wyniki tych spotkań. Nie padły żadne konkretne propozycje. Zostały przedstawione tylko stanowiska, więc jest zbyt wcześnie, żeby przedstawić państwu jakiegokolwiek podsumowanie tych rozmów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję panie ministrze. Rozumiem, że po pana słowach mamy informację, że jako ministerstwo zamierzacie państwo dokonywać zmian w przepisach ustawy. Tak czytam pana odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

Jesteśmy inicjatorem tych rozmów. Powstały propozycje samorządowe, korporacji samorządowych, które powiedziałbym, że czasami są dość radykalne, a czasami zawierają pewne elementy, które myślimy, że mogą stać się przedmiotem rozmów. Zainicjowaliśmy te rozmowy włączając stronę związkową do tych spotkań. Mamy nadzieję, że w trakcie tych spotkań powstanie wspólny kompromis, który być może zaproponujemy na koniec jako wspólne rozwiązanie do przyjęcia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Rozumiem, że w obecnym stanie pan minister nie chce rozmawiać o konkretach?

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

Nie mam żadnych konkretów do przedstawienia.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Sprawka. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam, panowie przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje! Pan minister powiedział, że jest to bardzo szczegółowy materiał. Istotnie stron jest dosyć dużo, ale ten materiał nie spełnia podstawowej funkcji, bo jest to informacja na temat funkcjonowania Karty Nauczyciela. Jest to przedstawienie zapisów, czy rodzaj konspektu na zajęcia, na studiach podyplomowych w zakresie zarządzania oświatą. Nie ma żadnych wniosków. Z tego dokumentu w nijaki sposób nie znam stanowiska Ministerstwa Edukacji Narodowej, czy z Karty Nauczyciela jest zadowolone, czy nie jest. W których fragmentach jest zadowolone, w których nie. Powiem szczerze, podsumowanie, które państwo zamieściliście na str. 33 tego materiału na pół strony nie ma żadnego wniosku. Powiem szczerze, to, co jest na tych 32, 33 stronach, to ja wiem od kilkunastu lat. W dalszym ciągu nie wiem jak państwo to oceniacie. To po pierwsze.

Po drugie, ten materiał nie jest tak do końca szczegółowy, bo nie wiem, czy z ostrożności procesowej, czy z jakiegoś powodu część rozdziałów państwo pominęliście milczeniem, np. rozdział poświęcony finansowaniu doskonalenia nauczycieli. Nie ma wzmianki, ani słowa na ten temat. Wydaje mi się, że tam wielokrotnie przy pracach nad budżetem ciągle toczyliśmy jakieś spory. Chciałbym wiedzieć, dlaczego np. od kilku lat w budżecie państwa nie realizowane są przepisy art. 70a ust. 3, jeśli chodzi o budżety wojewodów w tym zakresie. Tym bardziej, panie ministrze, chcę przypomnieć, że w rozporządzeniu Ministra Finansów w sprawie szczegółowego sposobu, trybów i terminów opracowania materiałów do projektów ustawy budżetowej zarówno w 2011 r., jak i w 2012 r., to tam w §4 ust. 6 jest napisane, że podziału kwoty wydatków bieżących dla działów – Oświata i wychowanie oraz Edukacyjna opieka wychowawcza pomiędzy wojewodów z wyodrębnieniem kwot wydatków na realizację zadań określonych w art. 70a ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela dokonuje minister właściwy ds. oświaty i wychowania. Wydatki te nie mogą być planowane przez wojewodów w kwotach niższych bez uprzedniego

uzgodnienia z ministrem właściwym ds. oświaty i wychowania. W związku z tym zadaje pytanie. Czy fakt, że w ustawie budżetowej np. na 2012 r. poziom tych wydatków wynosi niespełna 50%, czy wojewodowie uzgodnili to z ministrem właściwym ds. oświaty i wychowania? To jest ta kwestia. Jeszcze raz podkreślam. Trudno jest polemizować, dyskutować, jeżeli pan nie przedstawia swojego stanowiska do poszczególnych rozdziałów ustawy – Karta Nauczyciela. W związku z tym zadam jeszcze tylko jedno pytanie, nazwijmy je bieżące. W 2011 r. stopa inflacji wynosiła 4,6. Państwo w materiale przedstawicie piękny wykres, jak to wzrastają wynagrodzenia dla nauczycieli. Pragnę zwrócić uwagę, że ostatnia podwyżka w wysokości 3,5% oznacza realny spadek wynagrodzeń w 2011 r. Natomiast w 2012 r., przepraszam 2013 r. to, o czym przed chwilą mówiłem dotyczyło 2011 r. i 2012 r. Natomiast, jeśli chodzi o 2013 r., ponieważ Rada Ministrów przyjęła założenia do projektu budżetu. Tam w ogóle nie przewiduje się podwyżek dla nauczycieli. W związku z tym realny spadek wynagrodzeń dla nauczycieli będzie równy stopie inflacji. Będzie kolejny roku realnego spadku wynagrodzeń. Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej jest zadowolone z takiego stanu rzeczy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję. Teraz pani poseł Machałek. Oddaję głos pani posłance.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Rzeczywiście, trzeba podkreślić, że ta informacja nie jest na temat funkcjonowania Karty Nauczyciela. Ona jest pewnym rysem historycznym zmian, jakie odbywały się w karcie. Natomiast nie ma żadnej analizy oraz wniosków na ten temat. Uważam i domagam się, aby taka informacja została przedstawiona. Jakie są według ministerstwa mocne strony funkcjonowania Karty Nauczyciela? Jakie są słabe? Co nie działa, a co działa? Jakie są plany? Pan minister dosyć sprawnie uciekł od istoty dzisiejszego posiedzenia Komisji. Uważam, że jeśli ministerstwo nie przedstawi jej, to takie posiedzenie Komisji nie ma sensu. Tu muszę przyznać, że słusznie pan przewodniczący zadał pytanie, o co tak naprawdę chodzi panu ministrowi? Czy panu ministrowi chodzi o to, że idzie w kierunku propozycji samorządów, czy odrzuca je? Czy część jest do zaakceptowania? Jeśli tak, to jakie są do zaakceptowania. Na jakim etapie i w jakim zakresie są te rozmowy? Wszyscy wiemy, że te rozmowy są prowadzone. Chyba nie pijecie państwo kawy przedstawiając historię zmian ustawowych w Karcie Nauczyciela, tylko mówicie o jakiś konkretnych planach, które dotyczą pragmatyki zawodowej dużej grupy Polaków. Oczekuję i domagam się konkretnej informacji. Jeśli nie, to będę wnioskowała o przerwę w posiedzeniu Komisji i przedstawienie po przerwie, czy to jutro, czy na następnym posiedzeniu, dokładnej informacji na temat planowanych zmian i wyników dyskusji ze związkami zawodowymi oraz stroną samorządową. Wiemy, że są bardzo konkretne propozycje ze strony samorządowej. Nie określam dzisiaj, czy zgadzam się z nimi, czy też nie. Oczekuję, żeby ministerstwo nie uciekało od problemu i tematu. Aby nie spowodowało sytuacji, że zostaniemy zaskoczeni znowu jakąś propozycją zmian legislacyjnych i nie będziemy mogli o tym dyskutować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję. Nie słyszę więcej zgłoszeń. Rozumiem, że ze strony posłów to wszystkie zgłoszenia. Oddaję głos naszym gościom. Proszę w pierwszej kolejności. Proszę o przedstawienie się celem przypomnienia.

Przewodniczący SK Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Ryszard Proksa:

Ryszard Proksa – przewodniczący SK Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Niestety, państwo posłowie tak jest, że spotkaliśmy się dwa razy i stwierdziliśmy tylko, że jest Karta i są propozycje a nie ma żadnych dokumentów. Nie ma nawet żadnych stanowisk, co rozpatrujemy, czy rozpatrujemy? Strona rządowa na ostatnim spotkaniu nie przedstawiła nawet swojego stanowiska do tych propozycji i oczekuje, że to my, jako związki zawodowe razem z samorządami proponujemy w jaki sposób zmienić Kartę Nauczyciela. Przypominam, że za politykę edukacyjną w tym kraju konstytucyjnie odpowiada Ministerstwo Edukacji Narodowej i rząd. Ten rząd daje pieniądze na prowadzenie tego zadania. Z tych rozmów wynika, że jego w ogóle oświata nie dotyczy. Zaczyna nam kibico-

wać w tych rozmowach. Rząd zajął stanowisko mediatora. Tak jak my mielibyśmy pozabi-jać się z samorządami a rząd zrobi wszystko, żeby jak najłagodniej to przeszło. My wcale nie chcemy zabijać się z samorządami. Chcemy przede wszystkim konkretów. Po ostatniej dyskusji, odniosę się, jeśli państwo pozwolicie do tego materiału, który ministerstwo nam przedstawiło. Jest to dobry materiał, bo przedstawia w jaki sposób Karta była zmieniania. Skomentuję, co z tych zmian wyszło na dobre, a co na złe.

Pierwszy problem jaki wynikł z dwóch spotkań z samorządami, że mówimy o dwóch różnych sprawach mówiąc o subwencji oświatowej. Czego nam od razu brakuje, bo samorządy od razu protestowały. Co jest w końcu subwencionowane i za co rząd płaci w subwencji a na co chcą pieniądze samorządy? Mówimy o subwencji oświatowej a samorządy mówią o zadaniach oświatowych. Dlaczego my, jako nauczyciele, jako grupa zawodowa w związku z tym, że brakuje samorządom pieniędzy na prowadzenie przedszkoli a to jest, jak wiemy z ustawy, zadanie własne gminy. Dlaczego nauczyciele z Karty Nauczyciela i z subwencji oświatowej mają pokryć utrzymywanie przedszkoli? Przecież to jest prawo. Ustawa to chyba jest prawo. Rząd w ogóle nie reaguje na ewidentne przekazywanie tych pieniędzy z subwencji oświatowej na inne zadania oświatowe, które są zadaniami samorządu. Wiemy, że samorządom brakuje i rozmawiamy o pieniądzach. Ogólnie powiem. Większość propozycji, które złożyły samorządy przy stanowisku rządu, że nie ma ani jednej złotówki więcej na dołożenie do oświaty. Wynika z tego, że mają za te zmiany i propozycji zapłacić nauczyciele z własnej kieszeni. Niezależnie od tego, że ustawa reguluje ich płace, albo pogorszyć sobie warunki pracy. Taka jest na razie propozycja przy stanowisku rządu, że on nie ma żadnych pieniędzy i nie dołoży. Chciałbym, jeżeli ma dojść do spotkania, na które dostaliśmy już zaproszenie, na 7 sierpnia, na negocjacje, żeby rząd dokładnie powiedział. Wiemy, ile jest subwencji. Niech powie, jaki procent subwencji starcza na płace? Ile idzie na utrzymanie szkół? Ile samorządy przekazują na inne cele?

Zamydlenie oczu przez samorządy, że to jest ich dochód własny, zresztą zgodnie z ustawą o samorządzie. Subwencja oświatowa jest dochodem własnym, więc oni mówią, że z własnej kieszeni wyciągają, dlatego jest taka bieda, bo przekazują 50% budżetu na oświatę, a 60% otrzymują subwencji oświatowej. W końcu powiedzmy sobie jasno, ile co kosztuje. Samorządy słusznie chcą wiedzieć co jest standardem oświatowym. Jako związki rozumiemy, że standardem jest algorytm. To też jest standard. Jeżeli nie starczy, to zajmijmy się standardem. Jaki to ma być standard? Policzmy go. Wtedy powiemy. Przecież subwencja oświatowa, nie czarujmy się, jest bardzo niesprawiedliwa. Najbardziej krzywdzi małe samorządy, szczególnie gminne. Może zmienimy. Ustalmy standard i inne wagi dla biednych samorządów. Wiemy, że da się to policzyć.

Bardzo ładnie wygląda zmiana, jak państwo przeczytali tzw. motywacyjny system wynagradzania nauczycieli. Rzeczywiście, dawniej było co dwa lata przeseregowanie. Nie było dyskusji. Wprowadziliśmy awanse zawodowe, które są teraz strasznie krytykowane. Nie wiem, dlaczego dziwimy się, że 50% nauczycieli jest teraz dyplomowanych, jeżeli w momencie wchodzenia tej ustawy w życie prawie 80% nauczycieli było mianowanych. Nie można było odebrać im wstecz tego mianowania. To jest naturalne, że jest dużo. Teraz okazuje się, że jest to wada w oświacie, że mamy wykształconych nauczycieli. Samorządy chciałyby teraz samych tanich stażystów, bo nauczyciele dużo kosztują. To było rozwiązanie, które musiało skonsumować zastałą sytuację. Zgodziliśmy się, że 40% subwencji w płacy nauczyciela są to różnego rodzaju dodatki, w tym dodatek motywacyjny. Samorządy dostały do ręki oręż, że lepiej pracującym nauczycielom powinni dawać większe dodatki. Jedyna wada, jedynym co jest zapisane, że dodatek motywacyjny nie może być równy zero. Może być 1 zł i to jest już dodatek, ale nie zero. Co zrobiły samorządy? 10 lat my, jako związki zawodowe, walczyliśmy z rządem, żeby chociaż raz rozliczyć samorządy z subwencji oświatowej. Rząd wprowadził to 3, czy 4 lata temu. Chodzi o tzw. dodatek uzupełniający. Co wyszło? Samorządy nie realizują ustawy. Nie wypłacają. Jak negocjowaliśmy dodatek uzupełniający, to nie mówmy nawet, czy on jest sprawiedliwy, czy nie. Wiadomo, że jest pewna forma odzyskania pieniędzy, które nauczyciele powinni dostać w pensji. Założenie było takie, że przez 3 lata samorządy tak będą liczyć i regulować dodatek motywacyjny, że nie będą płacić dodatku wyrównującego. Co stało się. To samorządy

popsuły system motywacyjny płac. Dlaczego? Zauważyły, że specjalnie z premedytacją nie będą wypłacać tego, co należy się nauczycielom, mimo że wyrównają to później i tak na tym zarabiają. Nauczyciel traci na średniej, na emeryturze i w ogóle na innych dodatkach. Samorząd na tym zarabia, ale krzyczy, że jest bardzo krzywdzące, że musi to oddać, co wcześniej tym nauczycielom zgodnie z Kartą Nauczyciela nie wypłacił. Zastanówmy się. Też jestem samorządowcem. U mnie nie ma problemu takiego jak przedstawiają samorządy, bo w momencie, w którym nawet zdarzyło się raz, że samorząd miał dopłacić wyrównanie, to tydzień po wypłaceniu zmieniono regulamin, żeby podnieść dodatek, żeby nie płacić tego wyrównawczego. To da się zrobić, tylko samorządy nie chcą. Samorządy z premedytacją chcą te pieniądze na inne cele.

Samorządy są potwornie zadłużone. W momencie, kiedy dostają subwencję oświatową w międzyczasie likwidują, czy łączą szkoły, zwalniają nauczycieli, to oszczędzają. Te pieniądze wcale nie idą na polepszenie warunków, czy jakości pracy, tylko idą na zadłużenia i zobowiązania samorządów na inne zadania.

Jeżeli mamy mówić o stopniach awansu zawodowego, to myśmy, przypominam, rozmawiali już, bo taka Komisja została powołana przez minister Hall. Nie wiemy i do dzisiaj nie mamy odpowiedzi, czy ta Komisja funkcjonuje jeszcze, czy została rozwiązana? Czy może powołujemy nową? Na ostatnim spotkaniu nie dowiedzieliśmy się nawet, jaka jest rola tego zespołu, który spotkał się. Czy on będzie mógł wypracować coś, co zmieni Kartę, czy będzie to tylko taka luźna rozmowa? Nie wiemy. W ogóle nie odpowiedziano nam na te pytania.

Nie chcemy wprowadzić tzw. poziomowego awansu zawodowego nauczycieli, bo jest pionowy. Są to te cztery stopnie, a chcemy wprowadzić np. następny, to propozycje samorządu są zadziwiające. To ma być plebiscyt popularności przyznawania stopnia awansu zawodowego. Nie może być tak. Powiem tak. Dobrze niech będzie piąty stopień, jeżeli wydłużono nam czas pracy, ale proszę od razu powiedzieć, że będzie to kosztowało. To nie może być w tych samych pieniążkach, które są, a teraz mamy jeszcze sfinansować następne stopnie awansu zawodowego. Będzie tak jak stało się przy pierwszej regulacji. Odebrano dyplomowanym, żeby stażysta dostał więcej, bo to fajnie brzmi. Jak to brzmi? Ten rząd podwyższył od 2007 r. o 40% płacę nauczycieli. Nie mówi, że stażystów. Chodzi tylko o stażystów, którzy biorą te pieniądze rok, a później ich nie ma i stażystów praktycznie teraz nie ma, bo nie ma służbowego ruchu w oświacie. Średnia płaca w tym czasie, w gospodarce wzrosła o 25%. Płaca dyplomowanego wzrosła o 28%. Mówię o średniej płacy, której ten nauczyciel nigdy w życiu nie otrzymuje. Nie wiem dlaczego dziwimy się później, że płaca nauczycielska realnie maleje. Nadal jesteśmy na ostatnim miejscu z kulturą, jeśli chodzi o wynagrodzenia osób z wyższym wykształceniem. Są to oficjalne dane.

Teraz czas pracy nauczyciela. To, co zrobiły te dwie godziny, to naprawdę rząd pozwolił całkowicie na samowolę samorządów w dysponowaniu nimi. Myśmy bardzo dokładnie z ministrem Bonim określili, czym miały być te dwie godziny. Niestety, ale wykorzystano furtkę w postaci wyroku sądu. Samorząd robi sobie co chce z tymi godzinami, przy całkiem biernej reakcji rządu. Wydano parę milionów złotych na badanie czasu pracy nauczycieli. Robi to Instytut Badań Edukacyjnych z grantu unijnego. Te badania prawdopodobnie pod koniec tego roku albo na początku przyszłego będą ukończone. Tutaj nasze stanowisko jest bardzo proste. Będziemy mieć badania czasu pracy, możemy wtedy rozmawiać o czasie pracy. Już zwracam uwagę na tzw. urabianie opinii publicznej, jak to polski nauczyciel nic nie robi i obija się. Tak naprawdę mamy piąty czas pracy w Europie, jeśli chodzi o nauczycieli. Jeszcze chciałbym podkreślić, że jak porównujemy się z Niemcami, Anglią i innymi krajami, to zwracam uwagę na liczebność uczniów w tych klasach oraz na to, że jest dwóch nauczycieli, a nie jeden. Jest zawsze nauczyciel wspomagający. Nie mówię już o warunkach pracy. Samorządy mówią, że nauczyciel musi albo, żeby siedział 40 godzin w szkole. Zgadza się. Proszę zrobić tak jak jest w Czechach. Jedna trzecia szkoły jest dla nauczyciela. Ten nauczyciel ma swój pokój, komputer, a w polskich szkołach robi się z powrotem. Likwiduje się nawet pokoje nauczycielskie. Ten nauczyciel nie ma nawet gdzie usiąść na przerwie. To, o czym my chcemy rozmawiać? Proszę bardzo, nauczyciel może być do dyspozycji dyrektora tak,

jak jest to w Anglii. Tylko, gdzie ten nauczyciel ma być. Jak on nie ma nawet, za przeproszeniem, stołka w tej szkole, żeby siedzieć. Jeżeli mamy rozmawiać o zmianie Karty Nauczyciela, to mówmy kompleksowo. Nie łątajmy doraźnie budżetów samorządów. Mówmy o rozwiązaniach systemowych. Dzisiaj zgodzimy się na coś, a za tydzień jest już to niepotrzebne i potrzeba następne rozwiązania.

Jeśli chodzi o urlop dla poratowania zdrowia. Nie wiem. Propozycja samorządów jest dla nas do przyjęcia. Rozumiemy, że samorzady chcą z siebie zdjąć obowiązek płacenia. Tylko, czy ta druga strona zgodzi się? Możemy rozmawiać o tzw. uszczelnieniu systemu, jeżeli jest to aż tak patologiczne. Chociaż odwołuję się do stanowiska ministerstwa, które powiedziało, że procentowo nie ma żadnych zmian w liczbie przyznawanych urlopów na dłuższej przestrzeni czasu. To dotyczy prawdopodobnie poszczególnych samorządów.

Chciałem powiedzieć jeszcze jedną rzecz – dodatek wiejski i dodatek mieszkaniowy. Nie rozumiem, dlaczego samorzady chcą likwidować ten dodatek. Przecież oni dostają go z kasy rządu. Likwidowanie tego dodatku nic nie daje. Daje to rządowi, bo rozumiem, że zaoszczędzi, ale co samorządowi daje taka propozycja jest niezrozumiałe. Nasz apel jest taki. Niech ministerstwo przejmie kreowanie polityki i negocjacje. Tylko ministerstwo jest nam w stanie wyliczyć to, o co pytałem się, ile subwencji jest na płace? Tylko ministerstwo ma takie dane. Nie możemy rozmawiać z samorządami na zasadzie przekonywania się, czy kto mocniej, że tak powiem tupnie, tylko chcielibyśmy, żeby były to merytoryczne wyliczenia. Ministerstwo, niestety, unika włączenia się do tych rozmów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Panie ministrze, mamy troszkę dziwną sytuację. Z racji faktu, że mamy państwa opracowanie, to opracowanie może mieć idealny skutek edukacyjny, jeżeli rozpowszechnimy go poza skład naszych Komisji. My dalej nie słyszymy o konkretach. O konkretach dowiadujemy się od pana przewodniczącego. Czy pan minister przynajmniej potwierdzi to, o czym mówił pan przewodniczący w sensie rozmów pomiędzy wami a Solidarnością? Nie wiem co mamy teraz zrobić. Nie mamy żadnej merytorycznej informacji z państwa strony. Pan przewodniczący Kłosowski prosił o głos.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panowie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo! Cóż, po tych głosach wypowiedzianych do tej pory nie pozostaje mi nic innego, jak zgłosić wniosek o odrzucenie tej informacji. Panie ministrze, to nie jest żadna informacja na temat funkcjonowania Karty Nauczyciela. Jest to właściwie zestaw komentarzy, opisów dotyczących kształtowania historycznego Karty Nauczyciela. Takiego stanu szeroko mówiąc opisującego Kartę Nauczyciela. Dlatego ten wniosek. Jeżeli oczywiście Wysokie Komisje przyjmą ten wniosek i odrzucimy opis Karty Nauczyciela, to będzie się to równało temu, abyśmy na następne posiedzenie Komisji dostali autentyczną, rzetelną informację rządu i Ministerstwa Edukacji Narodowej na temat funkcjonowania Karty Nauczyciela łącznie z tym, proszę państwa, co dzieje się gdzieś równolegle, albo z boku. Chcę być dyplomatyczny i w miarę możliwości delikatny. Niepokoją mnie te ruchy, rozmowy, które dzieją się gdzieś z udziałem z jednej strony samorządowców, posłów, czy prezydium Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej z drugiej strony. Takich rozmów, w których na temat zmian w Karcie Nauczyciela, z którymi ja i mój klub nie zgadzamy się, autentycznie się rozmawia. Są to bardzo daleko idące zmiany, które budzą sprzeciw mój i mojego klubu a na właściwych komisjach, w których powinno rozmawiać się na te tematy dostajemy jakąś opisową wersję, nie chcę mówić – humorystyczną, z zakresu funkcjonowania Karty Nauczyciela. Dlatego stawiam wniosek, żeby odrzucić tę informację z oczekiwaniem na pilne opracowanie informacji o funkcjonowaniu Karty Nauczyciela łącznie z tymi rozmowami, które rzekomo toczą się i są tajemnicą poliszynele, że one są. Pan minister mówił, że pierwsze takie spotkanie odbyło się 16 lipca, następne planowane jest na 7 sierpnia. Jak widać coś dzieje się w Karcie Nauczyciela, tylko dziwnym trafem organ, który powinien o tym wiedzieć, czyli posłowie i Komisje sejmowe nic o tym nie wiedzą i dostają takie bajki do przeczytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję pani przewodniczący. W pierwszej kolejności pani przewodnicząca Kopaczewska, a później pani przewodnicząca Łybacka.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodniczący. Rzeczywiście temat jest istotny i ważki z powodów społecznych. Myślę, że trochę zapętliliśmy się. Rozmawiamy o dwóch istotnych sprawach chcąc połączyć to w jedno. Dla uporządkowania: temat dzisiejszego spotkania dwóch Komisji to informacja na temat funkcjonowania Karty Nauczyciela. Natomiast większość naszych wypowiedzi dotyczą przyszłości, czyli też tego, co należy zmienić w ustawie, aby rzeczywiście była lepsza. Co do tego wszyscy zgadzamy się, związki zawodowe, jak i przedstawiciele samorządowców oraz wypowiadający się parlamentarzyści. Co do tego nie ma wątpliwości. Natomiast, my w naszych dyskusjach, łączymy ten problem. Przyjmuję ten materiał. Możemy dyskutować, czy on jest do końca wyczerpany, czy zawiera wszystkie informacje dotyczące funkcjonowania Karty. On rzeczywiście jest dla mnie taką odpowiednią informacją. Natomiast, jeśli oczekujemy wszyscy dalszej debaty i dyskusji to nie ma być informacja na temat funkcjonowania karty, tylko informacja na temat zmian w ustawie regulujące pracę nauczycieli. W związku z tym proponuję, żebyśmy przyjęli ten materiał z wnioskiem na następne spotkanie obu Komisji dotyczącym debaty nad przyszłością Karty Nauczyciela.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Pani przewodnicząca Łybacka, oddajemy głos.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje! Zadajmy sobie pytanie, dlaczego rozmawiamy o Karcie Nauczyciela. Czy rozmawiamy o Karcie, że rząd wyszedł z inicjatywą spojrzenia na Kartę i ewentualnych zmian uwzględniających z jednej strony procesy demograficzne, a z drugiej strony nowe wyzwania cywilizacyjne? Czy rozmawiamy o Karcie, dlatego że z inicjatywą wyszły jednostki samorządu terytorialnego i to nie wszystkie? Sądzę, że każdy z nas zna odpowiedź, że jest to ten drugi powód.

Jeżeli rozmawiamy dlatego, że z inicjatywą wyszły jednostki samorządu terytorialnego, to jest to pierwsze ostrzeżenie pod adresem ministerstwa, które nie może wyzbyć się inicjatywy w zakresie kreowania polityki oświatowej, także poprzez właściwe konstrukcje aktów normatywnych w sferze edukacji.

Zadajmy sobie drugie pytanie. Cóż takiego stało się, że samorzady w tej chwili wyszły z inicjatywą nowelizacji Karty, a tak naprawdę czytając dobrze, a posłuchać część przedstawicieli samorządów z likwidacją Karty? Stało się, że samorzady i bardzo dobrze, bo możemy temu przyklasnąć bardzo mocno, zaprojektowały wszelkie procesy inwestycyjne z udziałem środków unijnych. To oznacza, że muszą mieć także pokrycie na współfinansowanie i prefinansowanie tych inicjatyw. Znalazły się zatem w sytuacji, w której poszukują oszczędności. Co jest największym argumentem w wydatkach jednostki samorząd?. Oczywiście część oświatowa subwencji. Zatem najłatwiej sięgać po oszczędności do części oświatowej. Znowu zadaję retoryczne pytanie: czy tego typu praktyki mogą być obojętne ministerstwu? Nie. Z jakiś powodów ta subwencja jest naliczana w taki czy inny sposób. Mamy wiele sygnałów świadczących o tym. Mówili z resztą o tym moi przedmówcy, że zarówno w zakresie Karty, jak i konstytucji oświatowej, jaką jest ustawa o systemie oświaty samorzady bądź nadinterpretują, bądź łamią przypisy ustawy. Ministerstwo nie może być obojętne w sytuacji, kiedy otrzymuje mnóstwo takich sygnałów.

Czy mamy złe samorzady i dobrych nauczycieli? Oczywiście, że nie. Wśród samorządowców bywają osoby, które doskonale rozumieją znaczenie edukacji, ale także wśród nauczycieli bywają tacy, którzy nie spełniają swojej roli. Tylko wiecie państwo na czym polega różnica pomiędzy złym nauczycielem a dobrym samorządowcem? Złego nauczyciela, wbrew obiegowej opinii, można zwolnić. Samorzady z tego rzadko korzystają. Samorzady bardzo chciałyby, żeby tak naprawdę robiono to za nich mocą różnego rodzaju zmiany w przepisach prawa. Złego samorządowca na czas jego kadencji nie można zwolnić. Wobec tego mamy pewną nierównowagę w ewentualnych skutkach wynikających z łamania bądź nieprzestrzegania przepisów.

Proszę państwa, już kończę, ale jeżeli mogłabym prosić, żeby dokończyć to w miarę znośnych warunkach.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Proszę o umożliwienie wypowiedzi pani przewodniczącej.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Dziękuję. Teraz przed nami stoi zasadnicze pytanie. Czy ulegać presji samorządów i dokonywać noweli Karty wedle filozofii samorządów, czytaj – szukamy oszczędności przy pomocy noweli Karty, czy też rzeczywiście mówimy tak, że Karta to nie jest dogmat. Ona powinna zmieniać się wraz ze zmieniającymi się warunkami i otoczeniem, ale także np. tymi procesami demograficznymi. Wnioski do jakich dojdziemy przy jednej i drugiej filozofii zmiany Karty będą zasadniczo inne. Przychyłam się do moich przedmówców, którzy byli zaniepokojeni brakiem refleksji ze strony ministerstwa, co dalej? W jakim kierunku powinniśmy zmieniać Kartę?

Pamiętajmy, że Karta wbrew temu co mówią samorządowcy – nie jest ustawą, która chroni nauczyciela. Karta ma przede wszystkim chronić ucznia. Ona ma chronić ucznia przed częstymi fluktuacjami, zwolnieniami nauczycieli i zmianami tych nauczycieli. Pamiętajmy także, że jednym z największych wyzwania dla realizacji przepisów Karty będą procesy demograficzne. Temu musimy przeciwdziałać. Przychyłam się do wniosku pana przewodniczącego Kłosowskiego o odrzucenie tej informacji i o przygotowanie informacji wraz z proponowanymi kierunkami zmian oraz o podjęcie prac przez ministerstwo wspólnie z partnerami społecznymi tak, aby nie tracić inicjatywy, która musi być, powtórzę, po stronie ministra. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Augustyn, oddaję głos.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Był wniosek i chciałam się do niego ustosunkować. Szanowni państwo! Myślę, że zbyt daleko wychodzimy z naszymi oczekiwaniami. Jeżeli dobrze zrozumiałam głosy, które padały na sali, to rozumiem, że odbyło się takie spotkanie w ministerstwie, w obecności, czy też z udziałem związków zawodowych i strony samorządowej. Czy to było jedno spotkanie, czy dwa, to trudno mi powiedzieć. Nie sądzę, że z tych spotkań wypłynęły jakieś projekty. Jeśli tak, to pewnie o czymś nie wiemy. Tak rozumiem także pytania ze strony państwa posłów, czy takie konkretne uzgodnienia, konkretne projekty, działania są już zadeklarowane. Jeżeli są zadeklarowane, to nasze kolejne spotkanie i rozważenie tych projektów ma sens. Jeżeli nie ma zadeklarowanych, to o czym będziemy rozmawiali? Będziemy nadal rozmawiali o tym, że coś trzeba zmienić oraz relacjonowali jakie są stanowiska jednej i drugiej strony. Jeżeli chcemy przerwać dzisiejsze posiedzenie i rozmawiać o konkretnych, to powinniśmy je przerwać na dosyć spory czas. Tak, żeby jednej, drugiej i trzeciej stronie dać możliwość wypracowania rozwiązań, o których Komisja będzie mogła rozmawiać. Jeżeli taka jest nasza intencja, to rozumiem. Jeżeli mamy zamiar odrzucić informację, która jest bardzo przywiązana do tematu na jaki była stworzona. Jest informacją o dotychczasowym funkcjonowaniu Karty Nauczyciela. Tak była sformułowana i jest tak zapisana. Nie wybiega w przyszłość i nie proponuje konkretnych rozwiązań, bo ich *de facto* na piśmie nie ma. Nie sądzę, żeby strona samorządowa, związkowa, czy ministerialna za tydzień, czy za dwa tygodnie, za miesiąc przedstawiły gotowe rozwiązania. Proszę państwa, realnie kreujmy to, co może się tutaj wydarzyć. Możemy przerwać to posiedzenie do momentu, w którym będą wypracowane konkretne rozwiązania. Nie wiem, czy któraś trzech wymienionych stron jest w stanie wskazać termin, kiedy takie konkrety będziemy mieli na piśmie.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję pani przewodniczącej. Wnioski będziemy głosować po zamknięciu dyskusji. Jeszcze mamy kilka osób chcących zabrać głos. W pierwszej kolejności pan poseł Piontkowski. W następnej kolejności będzie pani poseł Machałek.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Ta informacja, jak rozumieliśmy jako członkowie obu Komisji miała służyć temu, aby dowiedzieć się jaka jest polityka edukacyjna ministerstwa akurat w zakresie tego dokumentu, który mówi o sposobie funkcjonowania i zatrudniania nauczycieli. To, co dzieje się nad informacją przedstawioną przez rząd, można spojrzeć znacznie szerzej. Ta informacja pokazuje, że tak naprawdę Ministerstwo Edukacji Narodowej i szerzej cały rząd PO-PSL nie ma tak naprawdę żadnej polityki edukacyjnej. Przypomnę, że pan premier Tusk w swoim *expose* rozpoczynającym kolejną kadencję rządu, ani jednym zdaniem nie wspomniał o sprawach edukacyjnych. Pani minister Szumilas mówiła o tym, że w zasadzie jej polityką edukacyjną jest kontynuacją tego, co robiła pani minister Hall. Co to znaczy – kontynuacja? Czy to znaczy, że konserwuje zastany stan prawny, finansowy i nic w tej sprawie nie będzie robiła? Czy, wręcz przeciwnie, będzie próbowała doprecyzowywać pewne przepisy?

Dzisiejsza informacja, jak rozumiemy, miała być nie tylko i wyłącznie mechanicznym przedstawieniem historii zmian dokonywanych w Karcie o tym, jak wyglądają poszczególne przepisy. Większość z nas orientuje się w tym. Taka informacja funkcjonowania Karty Nauczyciela, jak rozumiemy, miała być połączona z opinią rządu wskazującego na to, że ten przepis, chociaż był zmieniany to warto go zmienić, bo źle funkcjonuje. Jest źle oceniany przez samorządy, nauczycieli, ministerstwo albo jeszcze kogoś innego, a inne przepisy chociaż nie były zmieniane od 10, czy 20 lat funkcjonują właściwie. Ich nie należałoby zmieniać. Inaczej tego typu informacje nie są nikomu potrzebne. Stąd, popierając wniosek pana przewodniczącego Kłossowskiego o odrzucenie informacji, bo w takiej formie ona niczemu nie służy, musimy domagać się, aby ministerstwo w końcu zechciało wyjść ze swoich okopów, gdzie w wielu wypadkach, przypomnę na wczorajszym posiedzeniu Komisji, nawet nie przygotowało jednoznacznej opinii na temat ustawy proponowanej przez posłów. Dotyczyło to drobnej rzeczy i w zasadzie niekontrowersyjnej. Tym bardziej przy Karcie Nauczyciela ministerstwo jednoznacznie powinno wskazać, jak widzi ewentualne zmiany. To, co mówiły panie przewodniczące z Platformy Obywatelskiej. Jedno z drugim łączy się. Ewentualna chęć zmian nie może być dokonana bez rzetelnej oceny tego, co jest w Karcie. Jeżeli nie przedyskutujemy poszczególnych przepisów, nie wskażemy ich mocnych i słabych stron, to rozmowa o zmianie jest bez sensu. Najpierw trzeba ocenić to co jest, a potem zmienić, aby nie doprowadzić do tego, że za kilka miesięcy będziemy musieli nowelizować zmianę, która ewentualnie zostanie wprowadzona.

Przypomnę, że to, co dzisiaj dzieje się na posiedzeniu Komisji jest drobnym odzwierciedleniem pewnej, medialnej atmosfery dotyczącej nauczycieli i ich tzw. przywilejów, które utożsamiane są przez większość z Kartą Nauczyciela. Przypomnę, że niestety, ale w wielu mediach rozpoczęła się tak naprawdę nagonka na niewiadomo jakie przywileje, które posiadają podobno nauczyciele, które rujnują samorządy i całe państwo. Jeżeli zlikwidujemy te przywileje, to być może wszystkim Polakom zacznie żyć się lepiej. Być może w takiej sytuacji ministerstwo ustami swojego wiceministra mówi, że w zasadzie powinniśmy zmienić Kartę. Oczekiwałam, żeby ministerstwo było także swego rodzaju obrońcą nauczyciela. Żeby pokazało, że nie jest to tylko i wyłącznie strona finansowa w edukacji. Nie tylko i wyłącznie oświata podnosi wydatki związane z funkcjonowaniem szkół, ale edukacja to inwestycja na przyszłość. Ministerstwo musi wykazać się aktywnością. Tego od pana, panie ministrze, oczekujemy nie tylko na posiedzeniu Komisji, ale w wystąpieniach na zewnątrz, kiedy powinien pan występować z jednoznaczną opinią albo sygnalizować, że jest także druga strona medalu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Do głosu mam zapisanych jeszcze pięciu mówców. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos?

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Ja z wnioskiem formalnym, żeby panie przewodniczący przegłosować wniosek o odrzucenie tej informacji, bo on już padł oraz przerwanie dyskusji. *Ad vocem* chciałam do pani poseł Augustyn, żeby może rzeczywiście weszła w rolę ministra albo wiceministra, bo

dzisiaj próbuje zastąpić ministerstwo i wchodzi właściwe w rolę rzecznika albo w rolę ministra, bo tak naprawdę nasze uwagi są do ministerstwa, a nie do pani poseł Augustyn. Ministerstwo powinno określić się, czy ma czas, czy nie. Czy jest w stanie, czy nie. Składam wniosek o przerwanie dyskusji i głosowanie nad odrzuceniem informacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Pani poseł pozwolę sobie zauważyć, że mamy zgłoszone w dyskusji osoby spoza naszego kręgu. Powinniśmy je uszanować. Czy pani poseł włącznie z panem przewodniczącym mogą wstrzymać się z wnioskami do zamknięcia dyskusji?

Głos z sali:

Musimy przegłosować.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dobrze. Proszę jeszcze raz o wyartykułowanie wniosku pana przewodniczącego Kłosowskiego.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Składam wniosek formalny o odrzucenie informacji ministra na temat funkcjonowania ustawy z dnia 26 stycznia 1982 – Karta Nauczyciela.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Przepraszam, ale był wniosek dalej idący pani poseł Machałek – o zamknięcie dyskusji. Nie wiem, który wniosek będziemy głosować.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Panie przewodniczący! Wniosek pani poseł Machałek dotyczył przerwania dyskusji. To powinniśmy przegłosować w pierwszej kolejności. Jeżeli on padnie, to możemy dokończyć dyskusję i na końcu przegłosować wniosek pana przewodniczącego Kłosowskiego.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Pani poseł Machałek sygnalizowała, że chodzi o wniosek pana przewodniczącego Kłosowskiego.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Tak, ale apeluję, aby dopuścić do głosu osoby, które nie są posłami. Wycofuję wniosek o przerwanie dyskusji i apeluję o przegłosowanie wniosku pana posła Kłosowskiego.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Czyli nie przerywamy dyskusji. Nie ma takiego wniosku. Kontynuujemy, a na końcu będziemy głosować wnioski. Teraz głos zabierze pani poseł Fabisiak, a w następnej kolejności pan poseł Sprawka.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Rezygnuję z zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję. Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję. Chciałabym podziękować za materiał, informację jaką otrzymaliśmy od ministerstwa. Sprawa ustawy – Karta Nauczyciela to taki trochę temat tabu. Dobrze stało się, że otrzymaliśmy pełną informację na temat realizacji tej ustawy i funkcjonowania oświaty pod rządami tej ustawy. Zgadzam się z przedmówcami, którzy powiedzieli, że edukacja to inwestycja w przyszłość, że Karta Nauczyciela ma służyć uczniowi. Wypowiedź pani poseł Łybackiej to bardzo ważny i słuszny głos.

Chciałabym odnieść się do dwóch kwestii. Pierwsza, jeśli analizuje się ten materiał, to okazuje się, że niekwestionowane jest zwiększenie zarobków i to szybkie zwiększenie zarobków nauczycieli. Nie można kwestionować też czasu pracy nauczycieli. Jednocześnie nie tak dawno mieliśmy spotkanie z przedstawicielami uczelni wyższych, którzy

bili na alarm, że młodzież jest źle wyedukowana. Jakiś jest tego powód. Można ich znaleźć wiele, ale jednym, pewnym jest udział nauczycieli w tym procesie.

Wniosek mój jest taki, skoro pod rządami tej ustawy – Karta Nauczyciela efekty jakie mamy osiągać nie są efektami oczekiwanymi, to zmiana jest konieczna. Potrzebna byłaby mi jeszcze jedna ekspertyza, czy informacja, o których była już tu mowa, dotycząca funkcjonowania świata. Mogę odnieść się tylko do systemu amerykańskiego, bo znam go, gdzie jest ścisły związek wynagrodzenia nauczyciela, jego awansu i powiązania ścieżki awansu nauczyciela z efektami jakie osiąga i z wynagrodzeniem. Tak ścisły, że jeśli jest zły poziom przygotowania dzieci, to sposób kar dla nauczyciela jest bardzo duży. Pan występujący w imieniu związków nie podniósł tej sprawy.

Druga kwestia jest również nie bez znaczenia. Bardzo prosiłabym o rozszerzenie tego materiału. To może już pana przewodniczącego poproszę o stosowne ekspertyzy dla kilku krajów. Możemy o nie poprosić w biurze ekspertyz, ale może będzie lepiej, jeżeli państwo wzbogacie materiał o takie informacje.

Druga sprawa to kwestia wychowania, bo szkoła ma edukować i wychowywać. Wiemy, że w tej kwestii też nie mamy osiągnąć, czy satysfakcjonujących efektów. Myślę, że wszyscy myślimy o tym, że ta sytuacja powinna ulec zmianie, ale ona nie ulegnie, nawet, jeśli nauczyciel będzie miał swój pokój nauczycielski, choć pewnie mu to pomoże. Natomiast z całą pewnością potrzebny jest system, który będzie mobilizował nauczyciela do tego, aby był skutecznym wychowawcą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję bardzo pani poseł. Teraz głos zabierze pan Andrzej Poprawski, przepraszam Porawski, sekretarz generalny Związku Miast Polskich. Oddaję głos.

Dyrektor biura Związku Miast Polskich Andrzej Porawski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Najpierw chciałbym podać kilka informacji, które przedstawiają bardziej zgodny z prawdą obraz sytuacji finansowej samorządów, o której mówił pan przewodniczący Solidarności. Tylko kilka danych. Subwencja w 2011 r., część oświatowa wynosiła 37 mld. Wydatki na oświatę 57,3 mld, a bez przedszkoli 51 mld. Bez przedszkoli dopłaciliśmy do subwencji 13,7 mld zł. Opowiadanie, że przenosimy subwencje na przedszkola, a tym bardziej na jakieś inne zadania jest, mówiąc krótko, nieuczciwe. W każdym razie mijające się z prawdą w dalekim stopniu.

Pan przewodniczący zechciał również oskarżyć gminy o to, że sztukują zobowiązania np. subwencją oświatową. Otóż stan zobowiązań samorządów na koniec 2011 r. bez unijnych, które wiadomo nie są brane pod uwagę wynosił 58,8 mld, czyli 34%, przy limicie ustawowym 60% planowanych dochodów. W związku z tym, oczywiście, że jest to średnia. To w różnych typach wygląda różnie. Najbardziej zadłużone są miasta na prawach powiatu na poziomie 44%, więc nadal znacznie poniżej 60%.

Jeśli chodzi o naszą propozycję przedłożoną w różnych środowiskach, w tym także posłom, a to, że jako samorzady kontaktujemy się regularnie co miesiąc z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, to nie powinno budzić zdziwienia. To jest oczywiste, że jako samorządowcy przychodzimy w Sejmie do „swojej” Komisji. Dziękujemy za taką inicjatywę, bo jest to pierwsza kadencja, w której odbywają się regularne, merytoryczne spotkania pomiędzy samorządami a Komisją.

Przedłożyliśmy zestaw propozycji, który jest przede wszystkim zestawem łącznym a nie rozłącznym. Ten zestaw dotyczy pewnych zmian w Karcie Nauczyciela, bynajmniej nie likwidacji Karty. Są to – naszym zdaniem – zmiany, które nie są daleko idące. Równoległe są zmiany w ustawie o systemie oświaty. Uważamy, że w Karcie Nauczyciela należy skorygować to, na co nas dzisiaj nie stać albo co jest nieporozumieniem. Wszyscy powiadają, że jest to nieporozumienie. Nie jesteśmy za likwidacją urlopu dla poratowania zdrowia, tylko za ucywilizowaniem urlopu dla poratowania zdrowia. Znamy przypadki użycia tego instrumentu niezgodnie z intencją ustawodawcy. Korekta w Karcie Nauczyciela jest celowa z naszego punktu widzenia i z punktu widzenia efektywniejszego wydawania pieniędzy na oświatę, także ze zmianami w ustawie o systemie oświaty. W dzisiejszej sytuacji przy niżu demograficznym i innych okolicznościach, o których wiemy, konieczne jest uelastycznienie sieci. Nie da utrzymać się sieci, która

była założona dla 2 mln więcej dzieci, przynajmniej bez korekty w niezmienionym stanie. Każdy drobny ruch w tej sieci powoduje powszechnie znany oddźwięk. Nie dziwimy się temu, chcemy to wziąć na siebie i chcemy mieć możliwość brania tej odpowiedzialności na siebie, przynajmniej części odpowiedzialności. Na tym polega nasza propozycja. Nie będą zagłębiał się, bo szanuję czas państwa posłów, ale zwracam uwagę, że nikt u nas nie mówi o likwidacji Karty Nauczyciela. Po drugie, jest to łączna propozycja. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję. W pierwszej kolejności pan przewodniczący, następnie pan Marek Pleśniar.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Postaram się bardzo krótko w tym moim drugim już wystąpieniu na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Proszę państwa, odnosząc się do wypowiedzi pana przewodniczącego. Tak na świeżo, to ucywilizowanie urlopów dla poratowania zdrowia, panie przewodniczący, ucywilizowanie urlopów dla poratowania zdrowia, to proponowałbym bardziej ucywilizowanie wypowiedzeń, jakie nauczyciele gremialnie otrzymują od samorządów w ostatnim czasie. Panie przewodniczący, nie jest tajemnicą, że urlipy dla poratowania zdrowia są formą uchronienia się nauczycieli przed masowymi zwolnieniami, na które wysyłają ich ostatnio samorządy. W związku z tym, jeśli mielibyśmy rozmawiać na ten temat, to wolałbym nazywać rzeczy po imieniu, jeżeli chodzi o ten kontekst.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana przewodniczącego dotyczącą dopłacania samorządów do oświaty, to w ogóle jestem przeciwnikiem takiej tezy. Państwo do niczego nie dopłacacie, tylko współfinansujecie system edukacji. Państwo inwestujecie w młodego człowieka. Proszę nie operować tego typu pejoratywnym określeniem. Panie przewodniczący, nie przeszkadzałem. Nie operowałbym tego typu pojęciem, jak dopłacanie. Brakowało mi tutaj, że łaskawie dopłacamy do oświaty. Nie tędy droga i nie tędy kierunek do zmiany w Karcie Nauczyciela. Zadłużenie samorządów terytorialnych, to podkreślone kilka razy w czasie debaty, trzy tygodnie temu w tej cichutkiej salce również o tym słyszałem. Państwo to podkreślaliście. Proszę państwa, ilekroć opiniowany jest projekt budżetu, opinia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, a nawet projektu budżetu ze strony samorządowej jest jaka? Pozytywna. Skoro wam tak źle się dzieje, skoro subwencja jest tak niska, to dlaczego samorządy zawsze grzecznie, pozytywnie opiniują projekt budżetu, w tym subwencji oświatowej, a później robią problem z tego powodu i chcą oszczędzać na nauczycielach.

Ostatnia kwestia dotycząca samej informacji ministerstwa o funkcjonowaniu Karty Nauczyciela. Panie ministrze, tu jest pewien paradoks w informacji i w zdaniach wypowiedzianych tutaj. Również w wypowiedziach pani przewodniczącej Augustyn, która mówiła, że jest to pozytywny materiał. Rzeczywiście jest on pozytywny, aż może za bardzo pozytywny. Paradoksalnie nasuwa się pytanie: skoro jest tak pozytywny na temat funkcjonowania Karty Nauczyciela, to po co chcecie ją zmienić? Panie ministrze, po co spotykacie się z samorządami? Po co planujecie spotkania? Zrealizowaliście je 16 lipca, planujecie 7 sierpnia. Przecież według tego sielankowego materiału wszystko w tej Karcie gra.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Ad vocem pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Jedno zdanie pozwolę sobie *ad vocem*. Po pierwsze, nie wyraziłam się, że ten materiał jest pozytywny, tylko powiedziałam, że odpowiada dokładnie tematowi jaki był zadany ministerstwu. Po drugie, uważam, że jest bardzo niedobrą tradycją, która rozpoczyna się w tym momencie, czyli recenzowanie zaproszonych gości. To, że pani Machałek recenzuje moje wypowiedzi, trudno, jakoś to ścierpię. Naprawdę jesteśmy niegrzeczni wobec naszych gości. Apeluję, abyśmy nie podejmowali takich działań.

Posel Sławomir Kłosowski (PiS):

Rozumiem, że zabolalo to panią przewodniczącą, bo akurat zawsze recenzuje pani przewodnicząca. Przepraszam bardzo, ale myślę, że pani przewodnicząca jakoś to przeżyje.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Prosiłbym o zaprzestanie polemiki w tej kwestii. Oddaję głos panu Markowi Pleśniarowi. Następnie głos zabierze pan Kubicki.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty Marek Pleśniar:

Marek Pleśniar, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty. Chciałbym poprosić państwa posłów na Sejm, państwa urzędników oświatowych, abyście nie odkładali po raz kolejny prac nad Kartą Nauczyciela, dlatego że jakaś kolejna informacja ponoć przybliży tzw. rzeczywistość oświatową, która różni się podobno od zwyczajnej rzeczywistości. My, praktycy oświatowi, nie możemy (reprezentuję głównie dyrektorów, czyli niecałe 5 tys.) czekać na to, kiedy rozwiąże się nasze techniczne problemy, czyli zwykłe problemy zarządzania oświatą, wcale nie wymagające takich nakładów, tylko pracy i pewnej odwagi, żeby to ruszyć. W związku z tym, realizując swoją misję pozwolę sobie zająć państwu minutę tym, czego tutaj nie chce się robić, tzn. potrzebą zmian.

Chcę przedstawić złożone Ministrowi Edukacji Narodowej nasze stanowisko w sprawie statusu zawodowego nauczyciela – oczywiście, szanując państwa czas. Do zrobienia jest, nie czekając, czy dogadają się trzy główne siły, czyli związki zawodowe, rząd i samorząd nad pieniędzmi i przywilejami, masa spraw, takich jak zdobywanie uprawnień do zawodu nauczyciela i brak właściwej selekcji do tego zawodu. Ponadto są kompetencje nauczycieli i brak, przynajmniej widzianego przez nas, wpływu resortu oświaty na to, co wkłada się do głowy przyszłym nauczycielom na uczelniach wyższych. Z naszych doświadczeń wynika, że studentom kończącym studia nauczycielskie brakuje praktycznych umiejętności, szczególnie w zakresie metodyki, komunikowania się z uczniami, rozpoznawania problemów rozwojowych, itd. Postulujemy wprowadzenie egzaminu państwowego dla nauczycieli, a w związku z tym – przeprowadzonego poza uczelnią wyższą. W ramach wykonywania zawodu nauczyciela oczekujemy zmian w systemie awansu zawodowego. Uważamy wprawdzie, że on w ogóle jest do wymiany, ponieważ absolutnie nie realizuje zadań, jeśli chodzi o zapewnienie jakości edukacji dzieci. Skoro on jeszcze jest, to należy zdecydowanie inaczej rozłożyć dochodzenie do poszczególnych szczebli oraz wszystkie stopnie awansu zawodowego, z wyjątkiem jakiś, hipotetycznych, w przyszłości honorowych, powierzyć dyrektorowi szkoły jako jednemu pracodawcy nauczyciela. Oczywiście, w obecności właściwych Komisji i przedstawicieli ciał zewnętrznych. Tu nic nie ma do ukrycia. Albo dyrektor będzie pracodawcą albo będzie to fikcja. Nie zmieniły się przepisy, to dyrektor jest pracodawcą.

Zarządzanie międzyszkolne. Postulujemy wprowadzenie nowego, zmienionego awansu zawodowego, skupionego głównie na liderach oświatowych, na ludziach, którzy wybijają się swoją pracą ponad resztę zespołu. Chcę zwrócić uwagę, że nie da się, ponieważ tutaj padło takie coś, podobno przykład amerykański. Ci sami Amerykanie wymyślili TQM, czyli system zapewnienia jakości, który wcale nie każe liczyć każdemu nauczycielowi co do punkciku jak on pracuje, ponieważ w tego typu zawodzie inteligenckim nie jest możliwe tak szczegółowe ocenianie i płacenie każdemu inaczej. Co więcej, w zespołach amerykańskich płaci się po równo. Zupełnie inaczej motywuje się do pracy ludzi wykształconych, ambitnych i potrzebujących zachęty.

Co do czasu pracy i efektywności, to proponujemy rozważenie zapisania w ustawie godzin pobytu nauczyciela w szkole. Tego typu rozwiązanie funkcjonuje w większości krajów europejskich. Pozwoli na bardziej racjonalne zagospodarowanie czasu pracy nauczycieli oraz likwidację fikcji i mitów w każdą stronę. Jest tyle zadań do wykonania przez nauczycieli w szkole, że powinno im zapewnić się możliwości wykonywania ich w pewnym zakresie na sztywno.

Wymiar urlopu nauczyciela powinien być określony w dniach. Proponujemy określenie tego wymiaru na 40 dni roboczych oraz umożliwienie brania nauczycielom urlopu na żądanie. Tak trudno jest nam organizować pracę nauczycieli, chociażby w wakacje,

że te mityczne 7 dni zupełnie nie odpowiada. Jest coś za coś. Nauczyciele mogliby mieć urlopu także kiedy indziej niż w wakacje.

Kogo powinna dotyczyć Karta Nauczyciela, czyli ustawa? Uważamy, że nauczyciel to osoba, która wykonuje określony rodzaj pracy, a nie jest zatrudniona w określonym miejscu pracy. Karta w szczególności powinna dotyczyć osób pracujących bezpośrednio z dziećmi, uczniami, wychowankami i słuchaczami. Nie powinna dotyczyć pracowników administracji, osób oddelegowanych i wydelegowanych.

Kończąc. Wynagrodzenie. Postulujemy taką zmianę, aby wynagrodzenie było płacone, jak w całym cywilizowanym świecie z dołu. Nauczyciele jako jedyna grupa zawodowa otrzymują wynagrodzenie za pracę, której jeszcze nie wykonali. Na przykład przy obliczaniu i pobieraniu wynagrodzenia na początku miesiąca, a następnie na koniec, powoduje to szereg komplikacji. Nie mówiąc już o tym, co ma zrobić dyrektor, jeśli nauczyciel odejdzie w połowie miesiąca z pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję. Głos zabierze pan Paweł Kubicki. W następnej kolejności będzie pan poseł Żyżyński.

**Rzecznik uczniów niepełnosprawnych ze stowarzyszenia „Nie-Grzeczne Dzieci”
Paweł Kubicki:**

Paweł Kubicki, stowarzyszenie „Nie-Grzeczne Dzieci”. W nawiązaniu do wypowiedzi pani Łybackiej chciałbym zabrać głos w obronie społeczeństwa obywatelskiego. Nie oczekuję, żeby ministerstwo zawsze wychodziło z inicjatywą i zawsze prowadziło politykę. Bardzo dobrze, że samorządy, organizacje pozarządowe i każdy, kto chce zgłasza inicjatywę ustawodawczą. Nie ma w tym nic złego. Problem jest wtedy, kiedy MEN nie reaguje albo nie reaguje w wystarczający sposób. Tylko taki komentarz. MEN nie musi być zawsze o krok do przodu. Po to mamy społeczeństwo obywatelskie, żeby obywatele także zgłaszali swoje uwagi. To bardzo dobrze, że tak jest.

Druga drobna uwaga ekonomiczna. Mamy taki, a nie inny system finansowania, a więc nie wymagajmy od subwencji oświatowej, żeby była dotacją albo zmienmy zasady finansowania. To jest bardziej komentarz do wypowiedzi pana Proksy. Tutaj troszeczkę mylimy porządk. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję bardzo. Teraz głos zabierze pan poseł Żyżyński. W następnej kolejności pan Wojciech Starzyński. Oddaję głos, panie pośle.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem zwrócić uwagę, że nie jesteśmy w jakimkolwiek stopniu przeciwko samorządom. Problem polega na tym, że całe finansowanie oświaty zostało ileś lat temu źle skonstruowane i sfinansowane. Oświata, wychowanie młodzieży jest obowiązkiem państwa. Na samorządy zrzucano konieczność współfinansowania oświaty w stopniu, który nie daje wielu samorządom, niestety, możliwości realizacji tego zadania. Taka jest prawda. W takiej sytuacji trzeba zmienić system. Oświata powinna być w najistotniejszych elementach np. płacach nauczycieli finansowana przez państwo. To, co pan mówi, bo jest to obiektywna prawda, że rzeczywiście jest inna liczba dzieci. Czasami klasy są mniejsze, itd. Nie można tego faktu wykorzystywać po to, żeby pogorszyć jakość funkcjonowania oświaty, bo to do tego, niestety, prowadzi. Samorządy zostały do tego zmuszone określoną sytuacją. Nie jesteśmy przeciwko samorządom. Chcielibyśmy je wesprzeć w tym sensie, że właściwie powinno zmienić się cały system finansowania. W najistotniejszych kwestiach to powinno wrócić do budżetu centralnego, czyli elementu, które najbardziej obciążają samorządy. One z tego powodu nie są w stanie realizować tego zadania, czyli współfinansowania. Poseł Kłosowski miał to na myśli w gruncie rzeczy. Taki jest sens jego wypowiedzi. Bazę oświatową można lepiej wykorzystać. W mniejszych klasach można lepiej uczyć dzieci, itd.

Chciałem poruszyć taką sprawę. Mianowicie pan mówił o finansowaniu z dołu pracy nauczycieli. Przepraszam, z czego on ma żyć przez miesiąc? Człowiek, który skończył szkołę nauczycielską idzie do pracy i przez miesiąc będzie żył na kredyt, prawda?

Z punktu widzenia skutków finansowych to niczego nie zmienia. Czy z dołu, czy z góry nie mówmy, bo nic na tym nie zaoszczędzimy. To jest pewna iluzja. Chciałem zaapelować, żeby wziąć się za bary i za zmianę systemu finansowania całej oświaty. Żeby lepiej realizować obowiązek państwa w kształceniu i wychowaniu dzieci. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze jeszcze czterech mówców. W tym momencie zamykam listę mówców. W pierwszej kolejności pan Wojciech Starzyński, później pani Elżbieta Tołwińska-Królikowska. Oddaję głos.

Prezes Fundacji „Rodzice Szkole” Wojciech Starzyński:

Panie przewodniczący, bardzo krótko wypowiem się w imieniu Fundacji „Rodzice Szkole”. Pojawilo się wiele bardzo ciekawych wątków. Zgadzam się, że problem jest znacznie większy.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Przepraszam na sekundę. Prosiłbym o zachowanie ciszy. Ewentualnie opuszczenie pomieszczenia. Oddaję głos.

Prezes Fundacji „Rodzice Szkole” Wojciech Starzyński:

Chciałbym zwrócić uwagę państwa, że właściwie wytworzyła się taka sytuacja na tej sali i nie tylko. Pojawia się to również w mediach. Wygląda na to, że samorzady i rodzice są wrogami nauczycieli. Według mnie sytuacja jest całkowicie odwrotna. W ogóle ze strony pana ministra zabrakło mi zwrócenia się do środowisk rodzicielskich. Mówimy przecież o budowaniu systemu oświaty, gdzie rola rodziców na terenie szkoły powinna rosnać. Tego głosu nie ma.

Chciałbym bardzo wyraźnie do pań i panów posłów zaapelować o to, żeby uwzględnić ten głos i zdawać sobie sprawę, że jest to nasz wspólny interes, również dla nauczycieli. Nauczyciele powinni szukać... Mogę podać dziesiątki przykładów samorządów, które bardzo dbają o status nauczyciela. Chciałbym, żeby nie dzielić i nie stawiać takiej bariery, że z jednej strony są samorzady, z drugiej państwo, z trzeciej są nauczyciele, a rodziców w ogóle nie ma. Jak słyszę na tej sali, to właściwie dwa razy dziecko, raz padło słowo uczeń i ani razu nie padło słowo rodzice. Wygląda na to, że polska szkoła to nauczyciele i samorzady. Dzieci i rodzice są tam na przyczepkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję bardzo. Teraz głos zabierze pani Elżbieta Tołwińska-Królikowska z Federacji Inicjatyw Oświatowych. W następnej kolejności będzie pan przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz. Oddaję głos.

Wiceprezes Federacji Inicjatyw Oświatowych Elżbieta Tołwińska-Królikowska:

Witam państwa. Od razu chcę powiedzieć, że FIO od 12 lat wspiera ratowanie małych szkół, co odbywa się przez zakładanie organizacji pozarządowych jako nowych organów prowadzących. Tym samym zatrudnianie w nich nauczycieli poza Kartą Nauczyciela nie jest przeciwko Karcie Nauczyciela jako takiej. Jest zdecydowanie przeciwko takiej jaka istnieje w tej chwili, czyli braku możliwości elastycznego zatrudniania. Możemy zatrudnić zgodnie z Kartą i całym dobrodziejstwem, albo zgodnie z Kodeksem pracy. Apelowalibyśmy do wszystkich stron zajmujących się propozycjami zmian w Karcie Nauczyciela do tego, aby uwzględniali pewną specyfikę małych, wiejskich placówek. Nie będę udowadniała, że one powinny istnieć. To nie jest miejsce. Zdecydowanie te przepisy, które jakoś funkcjonują w dużej szkole, zupełnie nie sprawdzają się w małej szkole. Konieczna jest zmiana. Tutaj nie mamy recepty. Natomiast na pewno uwzględnienie faktu, że nauczyciel pracuje z dużo mniejszą grupą dzieci albo uwzględnienie faktu poprzez zwiększenie pensum albo poprzez zmniejszenie wynagrodzenia, bo jeżeli ktoś ma pięcioosobową klasę, to jest inaczej, niż ma trzydziestoosobową. Najchętniej uznalibyśmy po prostu, podobnie jak OSKKO, że nauczyciel ma więcej czasu i możliwości na realizację różnych innych działań, które szkoła powinna realizować. Dobrze. Mam pięciu uczniów w klasie, ale mamy przed sobą obowiązki wobec środowiska lokalnego, w którym pracuje ta szkoła. Zostaję po lekcjach. Mam ofertę dla młodzieży, dla absol-

wentów tej szkoły i być może dla dorosłych mieszkańców wsi. Jest wtedy szansa na wykorzystanie zasobów infrastruktury szkoły i zasobów kadr nauczycielskich, które są bardzo potrzebne na wsi. Szczególnie przy likwidacji szkoły wieś degraduje się. Zasoby ludzkie są zdecydowanie zubożone.

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie Karty, to mamy mnóstwo znakomych nauczycieli. Wiem, że takie funkcjonowanie na terenach wiejskich, chociażby braku rozliczania nauczycieli z tych 40 godzin zapisanych w Karcie Nauczyciela powoduje, że znamy nauczycieli, którzy w trzech sąsiednich gminach mają zatrudnienie na ponad dwa pełne etaty. Uważają, że przy tej liczbie uczniów mniej zajmuje im ich praca i przygotowanie. Starczy im czasu na zatrudnienie się w tyłu miejscach i w takim wymiarze. Chyba nie o to chodziło ustawodawcy, gdy zatwierdzał różnicę pensum, a czasem pracy wpisanym w Kartę Nauczyciela.

Już kończę. Widzimy zdecydowaną konieczność przyjęcia specyfiki wiejskiej szkoły i specyfiki pracy nauczyciela w wiejskiej szkole. To jest właściwie to, o co będziemy postulować. Będziemy starali się zwracać na to uwagę.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy pani wiceprzewodniczącej. Pragnę zwrócić uwagę, że dzwonek jest w celu zachowania ciszy i umożliwienia wypowiedzi w dzisiejszym dniu. Teraz pan przewodniczący Sławomir Broniarz. Później pan Tadeusz Pisarek z Forum Związków Zawodowych. Oddajemy głos.

Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Dyskusja po raz kolejny pokazuje, że debata o Karcie ma raczej charakter publicystyczny, ewentualnie przyczynkarski. Przy tej okazji, przy pomocy nowelizacji ustawy chcemy naszą nieudolność, czasami niekompetencję i brak odwagi, chcemy w ustawie opisać wszelkie możliwe przypadki, które choćby z punktu widzenia kierownika zakładu pracy, dyrektora szkoły mogą pojawić się i które będą zwalniały go z jakiegokolwiek odpowiedzialności, bo ustawa daje mu takie uprawnienia. Jeżeli są rzeczywiste problemy w Karcie, to pokażmy je i dyskutujmy o rzeczywistych problemach. Jestem przekonany, że jedynym motywem, który takiej debacie publicznej przyświeca jest szukanie za wszelką cenę oszczędności. Właśnie w ramach ustawy. Pomija się fakt, który musi być powiedziany. Przy malejącej liczbie dzieci od wielu lat subwencja rośnie. Tego elementu bez względu, jak to oceniamy nie możemy bagatelizować. Zwróćmy uwagę na to, co niektórzy przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego skrzętnie próbują pomijać lub bagatelizować. Wyszło także to w dzisiejszej debacie, że znacząca część zadłużenia samorządu są to środki unijne. Bez względu na to, jak je księgujemy, to te pieniądze trzeba oddać. To są albo wpłaty własne z chęci podjęcia projektu albo spłata zadłużenia. To potem odbija się na kondycji samorządu terytorialnego. Przytoczone w ubiegłym tygodniu w prasie informacje, że wybudowano prawie za 1,5 mld domy ludowe, które 90% stoją puste, to jest także ilustracja poziomu pewnej dezynwoltury formalnej i finansowej dokonywanej przez samorząd terytorialny.

Na zakończenie, zwrócę uwagę, że nie ma dyskusji o jakości i nadzorze pedagogicznym. Nie ma dyskusji o nadzorze prawnym wojewody i niechęci, bądź nieudolności organów władzy państwowej w wykonywaniu swoich funkcji nadzoru wobec postawy samorządów terytorialnych. To jest także rzeczywistość, która nam doskwiera i powoduje, że te relacje między nauczycielami a samorządami przybierają coraz bardziej negatywny kontekst.

Na zakończenie zwrócę uwagę, że w rękę dyrektora jest instrument, narzędzie, przedmiot, który może być wykorzystany o obecnie obowiązujące przepisy Karty Nauczyciela. Mówię o nadzorze pedagogicznym. Wystarczy, żeby on tylko pisał a dyrektor posiadał trochę odwagi cywilnej w wykonywaniu przepisów tej ustawy.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję. Teraz głos zabierze pan Tadeusz Pisarek z Forum Związków Zawodowych. Oddaję głos.

Przedstawiciel Forum Związków Zawodowych Tadeusz Pisarek:

Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo! Forum Związków Zawodowych od dawna domaga się sprawdzenia realizacji subwencji oświatowej. Od dawna podnosimy temat, że w tym roku 38,5 mld zł przekazane bezpośrednio jako subwencja oświatowa to ta kwota nie jest sprawdzana. Na pewnych negocjacjach płacowych pani minister Szumilas powiedziała nam, że ministerstwo nie ma prawa sprawdzać na co idą te pieniądze. Wyobrażam sobie, że przedstawiciele Ministerstwa Finansów trochę mają z tym kłopot. Jak to jest możliwe w kraju, gdzie tak bardzo mocno oszczędza się? Wycina się wszelkie możliwe koszty, a 38,5 mld zł jest wydawane samorządom i nie jest sprawdzane na co te pieniądze są *de facto* przeznaczone. Nie twierdzimy, że samorządy je roztrwają, natomiast chcielibyśmy wiedzieć, jakie są rzeczywiste koszty wynagrodzeń nauczycielskich w tych 38 mld i inne koszty. Ile wynoszą koszty zobowiązań wyborczych, czyli my, wam w szkole zrobimy dodatkowe zajęcia: angielski, taniec i rytmikę. Takie są w samorządach. Więc dokładne wyliczenie tych kwot jest priorytetem rozmów w sprawach nauczycieli. Wyobrażamy sobie, że podstawą, w ogóle kanwą tych rozmów o Karcie są pieniądze. Wszystkie uwagi co do Karty, które samorządy przedstawiają, to są konkretne finanse.

Jakakolwiek likwidacja tych przepisów, o które domagają się samorządy to są oszczędności. Nasze pytanie, dlaczego ma się oszczędzać na nauczycielach? Przedstawiciel kadry kierowniczej szkół przedstawia nam, że konkretnie trzeba nauczyciela sprawdzać i ma siedzieć w szkole przez 40 godzin. Pytanie: gdzie? W toalecie? Nauczyciel powinien mieć konkretną możliwość, odpowiedni gabinet do pracy. Ciągłe porównujemy jeden element z tego kraju europejskiego. Ktoś jeszcze ze Stanów Zjednoczonych, z Niemiec, Finlandii. Proszę państwa, sprawdźmy i zróbmy jeden system, żeby wszystko funkcjonowało jak w Stanach Zjednoczonych czy w Niemczech. Nie, żebyśmy robili wybiórcze przykłady, jak to nauczyciele źle pracują. Mogę podać przykład z niedawnego posiedzenia Komisji sejmowej, gdzie częściowo omawiano finanse. Tak jak kolega Broniarz powiedział, że rośnie co roku subwencja. Chcę powiedzieć, podano, że zmalała liczba nauczycieli o 7,7%. Nie jest tak, jak podają media, że nauczycielom jest coraz lepiej. Samorządy płacą mniejsze kwoty dla nauczycieli. To jest nasz postulat o szczegółowe sprawdzenie wydatków subwencji oświatowej z podkreśleniem wydatków na płace nauczycieli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję. Jako ostatni głos w dyskusji zabierze pan minister. Bardzo proszę oddajemy głos.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

Dziękujemy państwu za tę dyskusję. Tak naprawdę większość odpowiedzi na państwa pytania i wątpliwości, jak sobie zanotowałem sami państwo w dyskusji na nie odpowiedzieliście. Pozwolę sobie nie odnosić się do tych poszczególnych pytań. Myślę, że ta dyskusja pokazuje jedynie... Cieszę się, że udało mi się państwa rozbawić. Myślę, że ta dyskusja pokazuje jedynie, że ta tematyka jest bardzo skomplikowana. Takie głosy, że w ministerstwie ktoś powinien sięść, napisać i zaproponować ogólną zmianę Karty Nauczyciela, finansowania, awansu zawodowego nauczycieli, itd. Odbieram te głosy jako polityczne a nie jako wkład merytoryczny w dyskusję. Zaczęliśmy dyskusję w ministerstwie, dlatego że widzimy, że niektóre propozycje zawierają pewne cenne elementy, ale – niestety – idą też w dość radykalną stronę. Dlatego chcemy poszukać kompromisu i przygotować rozwiązania. Tak jak powiedziałem na samym początku. Nie jest tak, że chowamy głowę w piasek, tylko chcemy przygotować rozwiązania, które będą stanowiły sensowny kompromis, którego celem nie będzie z jednej strony zachowanie pewnych rozwiązań i przywilejów nauczycielskich, które w obecnych czasach nie mają racji bytu. Ani nie są z korzyścią dla nauczycieli, a też czasami są atakowane, co nas naprawdę martwi. Są takim celem ataków medialnych, które niszczą prestiż zawodu nauczyciela. Uważamy, że jest to kluczowe. Z drugiej strony chcemy wyjść poza żądania, które mają charakter czysto finansowy, które tak naprawdę koncentrują się na ograniczaniu pewnych kosztów a nie ma w nich tego komponentu jakościowego.

Mam nadzieję, że pomimo głosów, które padły i są takim radykalnym odzwierciedleniem pewnych radykalnych poglądów, to jednak dyskusję będziemy dalej toczyć. Zejdziemy na poziom bardziej ekspercki dotyczący konkretnych rozwiązań. Jeżeli państwo chcą konkrety, to wcześniej mówiłem wielokrotnie, że zaczniemy od urlopów dla poratowania zdrowia. Padło już parę konkretnych propozycji. W tych dyskusjach zajmujemy się tym szybko. Także będzie też kwestia wynagrodzeń dla nauczycieli. Tych regulacji, które są dosyć dotkliwe dla samorządów a cała struktura wynagrodzeń jest nie do końca racjonalna i przejrzysta. Też tutaj chcemy poszukać kompromisu i zaplanować dosyć szybko jakieś rozwiązania.

Chciałem odnieść się do pytania, które państwo nam zadali przez tytuł wypracowania, które musieliśmy przygotować. Na to pytanie państwo w tej dyskusji przyjęli, naliczyłem od 3 do 5 różnych interpretacji, jak odpowiedzieć na to pytanie. Jeżeli państwo chcą konkretne odpowiedzi, to trzeba zadać konkretne pytanie. Jeżeli pytamy tak, jak państwo, jaki jest tytuł tej odpowiedzi, to tak naprawdę moglibyśmy napisać książkę o systemie nauczania w Polsce. O jakim tego aspekcie? Musimy mieć konkretne wskazówki. Możemy wtedy na nie odpowiedzieć. Myślę, że materiał jest przekrojowy. Może być podstawą do dyskusji. Jeżeli państwo tak naprawdę chcieli, żebyśmy pokazali swoje konkretne propozycje, to trzeba po prostu to pytanie inaczej zadać. Tak jak zostało zadane, to zrozumieliśmy, że mamy przygotować przeglądowy materiał.

Na koniec kilka faktów, które chciałbym przytoczyć. Tutaj padło wiele różnych kwestii, łącznie z oskarżeniem nas, że niszczyliśmy zawód nauczyciela, że ograniczamy wydatki. Chciałbym podkreślić, że w ostatnich latach wynagrodzenie nauczycieli wzrosło o 40%, że liczba miejsc w przedszkolach wzrosła o kilkadziesiąt procent. Na doskonalenie nauczycieli, mam nadzieję, że pan poseł Sprawka, bo jest to już dziesiąte posiedzenie Komisji, na którym przytacza pan te liczby, bo upodobał pan sobie jeden przepis z Karty Nauczyciela, przyjmie do wiadomości, że nie wydajemy tych pieniędzy, które według tego przepisu powinnyśmy zachować w budżecie, dlatego że wydajemy 50 mln zamiast 12 mln na doskonalenie nauczycieli z funduszy europejskich. Wydaje mi się, że jest racjonalne, żeby wykorzystać tamte środki, zamiast środków budżetowych, które przeznaczamy na inne cele. To są tylko środki, które są wydawane ze strony ministerstwa. Mamy także projekty regionalne. Dlatego prawdopodobnie wojewodowie też nie wydają, itd. Chciałbym trzymać się faktów i powiedzieć, że nie jesteśmy przeciwnikami Karty Nauczyciela. Chcemy wspierać prestiż pracy nauczyciela i podkreślać, że wyniki polskich szkół są bardzo wysokie. Wydajemy na szkoły tak naprawdę środki na podobnym poziomie PKB jak inne zamożne kraje europejskie, czy też inne rozwinięte gospodarki. Od wielu z tych krajów mamy lepsze wyniki. Nie mówię o takich krajach jak Niemcy i Stany Zjednoczone. Raczej trzeba zapoznać się z wynikami badań międzynarodowych, które pokazują, że mamy lepsze. Zróżnicowanie nauczania pomiędzy szkołami jest mniejsze. Moja interpretacja faktów jest taka, że mamy bardzo dobrych nauczycieli i system, nad którym trzeba zastanowić się, jak go zmienić w nierewolucyjny, ale mądry i ewolucyjny sposób. Żeby nie zniszczyć tego co mamy, żebyśmy mieli wyniki jeszcze lepsze, żeby w każdej szkole polski uczeń miał dobrego nauczyciela tak, jak jest teraz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Ad vocem pan poseł Sprawka.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

W trybie sprostowania. Panie ministrze, nie muszę przyjmować tego do wiadomości. Pan mnie nie zrozumiał. Nigdy w ciągu tych jedenastu wystąpień, o których pan wspominał, chociaż świadkiem był pan tylko dwóch. Źle panu sprawozdano. Doliczyłby się pan więcej. Nigdy nie kwestionowałem poziomu wydatków na doskonalenie. Zawsze kwestionowałem, że w sferze edukacji nie wypada łamać praw. Po raz piętnasty powiem, że skoro państwo uważacie, że przepis w Karcie Nauczyciela o tym poziomie jest zbędny, niepotrzebny albo zmienić wysokość, to należy go zmienić. Oczekiwałem, panie ministrze, że w tym materiale, który pan dzisiaj przedstawił będą takie wnioski, że oceniacie państwo, że w art. 70a ust. 3 jest on źle sformułowany. W związku z tym należy

zastanowić się nad jego zmianą. Tak wyglądać powinien ten materiał. Jeżeli tytuł materiału brzmi informacja o funkcjonowaniu., to trzeba napisać o tym, jakie opisuje się mechanizmy i dokonuje się ich ocen. Nie oczekiwałem dzisiaj od pana ministra projektu zmian w Karcie Nauczyciela. Oczekiwałem pokazania, które przepisy państwa zdaniem są dobrą lub złą stroną. To, co pan powiedział brzmi w stosunku do moich wypowiedzi jako insynuacja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję panu posłowi. Zamykam dyskusję. Pozwolę wziąć ministerstwo w obronę. Informacja, która została nam przedstawiona w druku jest ściśle związana z tematem. W związku z tym moja propozycja w stosunku do pana przewodniczącego i pani przewodniczącej. Być może wystąpmy do ministerstwa o przedstawienie informacji uzupełniającej na temat kierunków planowanych zmian do ustawy – Karta Nauczyciela. To jest państwa decyzja. Podejmijcie właściwą. Czekam na wyartykułowanie wniosków.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, nie do końca jest tak jak pan mówi. Ten materiał jest bardzo mialki. Nie zawiera żadnych faktów w zakresie realizacji na dzień dzisiejszy ustawy – Karta Nauczyciela. Debata pokazała nam, że właściwie wszyscy mówimy o niedomaganiami Karty Nauczyciela. Samorząd ze swojej strony, związki zawodowe ze swojej, a posłowie ze swoich obserwacji i interwencji poselskich. Takiego stanu nie zauważyło tylko naszym zdaniem MEN, przygotowując taką informację. Podtrzymuję swój wniosek o odrzucenie informacji, co nie znaczy, że nie przyjmuję z satysfakcją spostrzeżenia pana przewodniczącego o to, żeby ministerstwo przygotowało dodatkowy materiał dotyczący obecnych prac nad Kartą Nauczyciela. To jest jakiś temat tabu. Budzi wiele kontrowersji i zapytań w środowisku, nawet dzisiaj debatujących w sprawie Karty Nauczyciela. Z jednej strony podtrzymuję wniosek o odrzucenie informacji. Moim zdaniem, nie jest to informacja. Z drugiej strony jestem za tym, abyśmy przyjęli propozycję pana przewodniczącego, żeby ministerstwo przygotowało materiał dotyczący obecnych prac nad Kartą Nauczyciela. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Już będziemy głosować. W związku z tym poddaję pod głosowanie wniosek pana przewodniczącego o odrzucenie informacji na temat funkcjonowania ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela. Kto jest za przyjęciem wniosku? Głosujemy za odrzuceniem. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Sekretarz Komisji Paweł Witecki:

16 głosów za, 24 przeciw i 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Stwierdzam, że połączone Komisje odrzuciły wniosek pana przewodniczącego Kłosowskiego o odrzucenie informacji.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

W związku z tym postulat pana przewodniczącego o uzupełnienie informacji wraz z oceną ministerstwa przepisów funkcjonujących i przyszłymi pracami nad Kartą Nauczyciela jest aktualny? Czy też nie? Czy przyjmujemy to jako opinię przyjętą przez wszystkich poprzez aklamację? Proszę o wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Jako Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży sformułujemy takie zapytanie. Zamykam posiedzenie. Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu.